

Karol Dąbrowski

Ulga na innowacyjność w podatku dochodowym od osób prawnych – woluntaryzm ustawodawcy, anarchizm podatników

Rocznik Samorządowy 3, 122-131

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Karol Dąbrowski, Public Administration & Local Government Research Network

Ulga na innowacyjność w podatku dochodowym od osób prawnych – woluntaryzm ustawodawcy, anarchizm podatników¹

Legal persons income tax relief for innovativeness – legislator’s voluntarism, taxpayers’ anarchism

tekst przesłany do redakcji: 4 października 2013 roku

Streszczenie: Woluntaryzm ustawodawcy polega na tym, iż może on uchwalić dowolne przepisy. Ustawodawcy, który nie jest ustawodawcą racjonalnym, zamiast uprościć system podatkowy wprowadza wyjątki dla uprzywilejowanych grup. Takim wyjątkiem jest ulga na innowacyjność w podatku dochodowym od osób prawnych. Polega ona na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków poniesionych przez podatnika na nabycie nowych technologii. W praktyce chodzi najczęściej o zakup programu komputerowego. Stosuje się ją na podstawie opinii wydanej przez jednostkę naukową. Ulga nie jest popularna wśród przedsiębiorców. Nie korzystają z niej mali i średni przedsiębiorcy, ale stosują ją natomiast duże korporacje o kapitale zagranicznym, zwłaszcza instytucje finansowe. Upowszechnienie ulgi wśród szerokiego grona przedsiębiorców, doprowadzi do zmniejszenia wpływów do budżetu a potem jej likwidacji przez rząd. Dopóki z ulgi korzysta wąska elita finansowa, rząd nie usuwa ulgi z systemu podatkowego. W ten sposób zamożne, ponadnarodowe korporacje stają się jeszcze bogatsze kosztem polskich podatników. Ponadto urzędy skarbowe nie kontrolują merytorycznej treści opinii. Anarchizm podatników opiera się więc na tym, iż mogą dowolnie kształtować jej treść.

Słowa kluczowe: innowacyjność, podatek dochodowy od osób prawnych

Summary: Legislator’s voluntarism means that he can pass any provisions. A legislator who is not a rational legislator introduces exceptions for favored groups instead of simplifying the fiscal system. Such an exception is the legal persons income tax relief for innovativeness. It involves the possibility of deducting the taxpayer expenses for new technologies from the tax base. In practice, in most cases it means the purchase of software. It is applied on the

¹ Artykuł jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji „Obrót powszechny i gospodarczy – problemy prawne i rynkowe”, w dniu 3 października 2013 roku, stąd też autor pozwolił sobie na luźną formę tekstu.

basis of the opinion given by the research unit. The relief is not popular among entrepreneurs. Small and medium enterprises do not use it, but they are utilized by the big corporation with a foreign capital, especially financial institutions. Popularization of the relief among the wide group of the entrepreneurs will lead to the decrease of the budget inflows and then to its liquidation by the government. Unless the relief is used by the narrow financial elite, the government does not remove it from the fiscal system. In such a way, wealthy international corporations are becoming richer and richer at the expense of the Polish taxpayers. What is more, the fiscal offices do not control the subject matter part of the opinion. The taxpayers' anarchism means that they can form its content at their discretion.

Key words: innovativeness, legal persons income tax

Gdy słuchamy polityków, to słyszymy obietnice niższych podatków, prostszego prawa itp. Gdy słuchamy obywateli, to słyszymy narzekania na wysokie podatki, skomplikowane prawo, polityków i urzędników, szczególnie administracji skarbowej. Jak słuchamy pracowników skarbowości, słyszymy narzekania na skomplikowane prawo, polityków i podatników. Skoro wszyscy na siebie narzekają, to powstaje pytanie: gdzie leży prawda? Jak zapytamy urzędników pracujących w departamentach Ministerstwa Finansów, dlaczego prawo jest tak skomplikowane, to usłyszymy w odpowiedzi, że prawo jest tak skomplikowane, ponieważ rzeczywistość jest skomplikowana. Czy można to uprościć? Nie nie można – a co można? można... uregulować. Stąd też mamy kolejne prawne regulacje naszej niby-skomplikowanej rzeczywistości.

Nie jest prawdą, że państwo nie ma pieniędzy, we wrześniu otrzymałem informację, iż wykorzystania będzie 25 milionów złotych na promocję gospodarczą województwa lubelskiego (bilboardy, ulotki, spoty reklamowe) – jednym słowem propagandę, czy przypadkiem nie pieniądze wyrzucone w błoto? Faktycznie chodziło o 24 milionów złotych z konkursu „Marketing gospodarczy województwa lubelskiego”². Warto więc zadać pytanie, ile z tych 24 milionów złotych powstanie miejsc pracy? ile zakładów przemysłowych wysokich technologii zostanie wybudowanych? a ile Polaków wyemigruje do innych krajów? czy przypadkiem nie będzie tak, że im więcej środków zostanie przeznaczonych na odgórne, państwowe wspieranie innowacyjności, tym mniej innowacyjna będzie gospodarka? czy nie lepiej po prostu pozwolić przedsiębiorcom działać przedsiębiorczo, a naukowcom naukowo?

² R. Panas, *Turystyczna promocja woj. lubelskiego dopiero po wakacjach*, <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130811/NEWS01/130809516> [dostęp 24.09.2013].

Podatki w Polsce zwiększają nierówności społeczne i doprowadzają do regresywnej i agresywnej redystrybucji dochodu społecznego z biednych do bogatych warstw społeczeństwa³. Polityka podatkowa prowadzi do bogacenia bogatych i ubożenia biednych, i powiększania rozpiętości dochodów między najmniej zarabiającymi (średnio 1600,00 zł brutto miesięcznie lub poniżej w przypadku zatrudnienia na umowach cywilnoprawnych) a najwięcej (od 250 do 500 tys. miesięcznie⁴). Co więcej: znacząca aktywność państwa (ściślej: rządu) w sferze publicznej rozpiętość tą powiększa. Zadania publiczne są zwiększane z woli rządzących, którzy projektują nowe zadania celem zdobycia poparcia politycznego od ubożających mas (tzw. słupki poparcia wyborczego), obciążając podatników, powodując rozrost biurokracji i inflację prawa⁵. Finalnie wzrost państwa wywołuje jeszcze większe zubożenie masowego społeczeństwa i wzbogacenie wąskiej elity. Zadania państwa i idące za tym świadczenia nie docierają do zwykłego obywatela (np. usługi medyczne lub oświatowe), natomiast są realizowane przez zamożniejszą część populacji, która jest finansowana ze Skarbu Państwa, czyli z podatków ogółu. Tym sposobem bogaci zarabiają podwójnie a biedni tracą dwukrotnie: raz płacą podatki, a dwa płacą za świadczenia, których albo nie otrzymują, albo otrzymują o rażąco niskiej jakości. W tym samym czasie bogate elity stać na zakup świadczeń komercyjnych na wysokim poziomie, do wykonania których zatrudniane są nisko opłacane intelektualne masy pracownicze (intelektuariat, zwany też prekariatem⁶).

Dla polityków zarówno prawo, jak i administracja skarbowa są bardzo wygodne. Prawo – gdyż jest instrumentem inżynierii społecznej, za pomocą którego steruje się zachowaniami ludzkimi. Można rzec, że obywatele „skaczą” tak, jak „władza im zagra”. Rządzący i rządzeni zachowują się zaś jak w „Reducie Ordon” Adama Mickiewicza: „Car dziwi się – ze strachu drżą Petersburczany, Car gniewa się – ze strachu mrą jego dworzany, Ale sypią się wojska, których Bóg i wiara Jest Car”.

Administracja skarbowa, również jest wygodna dla władzy, bo jest tym „złym” urzędnikiem „dobrego króla”. Jako były pracownik skarbowości zaryzykuję

³ Zob. I. Shapiro, *Stan teorii demoracji*, przeł. I. Kisilowska, Warszawa 2006, s. 11.

⁴ <http://biznes.onet.pl/10-najlepiej-zarabiajacych-prezesow,18550,4790898,9953271,fotoreportaze-detel-galeria> [dostęp 14.09.2013].

⁵ Por. rozważania P. Chmielnickiego na temat źródeł wprowadzenia „becikowego”, w: *Metodyka badań nad źródłami powstawania prawa*, materiał online ze zbiorów Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa (http://www.wsiz.rzeszow.pl/pl/dzialalnosc_naukowo_badawcza/).

⁶ Pojęcie intelektuariatu zaczerpnięto z: A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, przeł. J. Łoziński, Poznań 1996.

twierdzenie, że gdyby nie etos pracy polskiej skarbowości, to położenie podatników byłoby jeszcze gorsze, a tak skarbowe „doły” niwelują absurdy ministerialnej „góry”. Rzecz jasna nie są w stanie zniwelować wszystkich.

Gdy rozmawiałem z naczelnikami i kierownikami działów urzędów skarbowych, to jako główny problem polskiego prawa podatkowego wskazywali jego podporządkowanie indywidualnym interesom politycznym. Gdy na to nałoży się prymitywizm kulturowy klasy rządzącej, pogłębiający instrumentalny stosunek do prawa, to obraz staje się zgoła przygnębiający. Źródłem inflacji prawa nie jest urzędnik skarbowy ani podatnik; źródłem inflacji prawa jest niepohamowana wola ustawodawcy do zmieniania prawa pod kątem swoich własnych potrzeb. Ponadto ustawodawca nie jest ustawodawcą racjonalnym. Ustawodawca może uchwalić co chce i na tym polega jego woluntaryzm.

Parafrazując treść hasła z Wikipedii o woluntaryzmie można powiedzieć, że wola ustawodawcy to najwyższa władza nad obywatelem⁷. Jak to ujęto w portalu wiedzy serwisu onet.pl, woluntaryzm, to podejmowanie decyzji opartych tylko na własnym zdaniu, nie licząc się z opiniami innych⁸. Takie podejście ujmuje istotę rzeczy. Władza, to możliwość panowania nad wolą innego człowieka. Skoro ustawodawca ma władzę nad obywatelem, gdyż to ustawodawca panuje nad wolą obywatela, obywatel nie panuje nad ustawodawcą i nie ma nad nim władzy, to ustawodawca jest najwyższym suwerenem w państwie, a nie naród obywateli. Co więcej, obywatel nie tylko nie panuje nad ustawodawcą, lecz także nad jego wytworem: nad prawem. Obywatel nie panuje nad prawem dosłownie i w przenośni. Nie może uchylić norm prawnych – zresztą słusznie, gdyż wówczas osoby popełniające przestępstwa nie podlegałyby karze; ale też nie panuje nad prawem jako zjawiskiem, które rozrasta się jak wirus, wkraczając w kolejne obszary życia społecznego wypierając pozaprawne systemy norm i zajmując monopolistyczną pozycję.

W lipcu w trakcie egzaminu dyplomowego dla ośrodka kształcenia na odległość z Sierpca zadaliśmy sobie pytanie, dlaczego składy celne powstają w takim a nie innym mieście i kto może je zakładać. Podsumowaliśmy nasze rozważania stwierdzeniem, że jest to zależne od woli politycznej. Z uporem będą też wracał do pytania, jakie postawiłem na tegorocznej, majowej konferencji w Białymstoku⁹: skoro specjalne strefy ekonomiczne tak dobrze wpływają

⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Woluntaryzm> [dostęp 22.09.2013, wersja strony: 30.05.2013].

⁸ <http://portalwiedzy.onet.pl/100488,,,,,woluntaryzm,haslo.html> [dostęp 22.09.2013].

⁹ III Konferencja Naukowa „Samorząd Terytorialny i Gospodarczy a Polityka Lokalna”, Wydział Zarządzania Politechniki Białostockiej, 21 czerwca 2013 roku.

na rozwój ekonomiczny państwa, to dlaczego cały kraj nie jest jedną wielką strefą ekonomiczną? nie neguję potrzeby wspierania rozwoju określonych regionów, ale władzy jest łatwiej immunizować określony obszar niż prowadzić racjonalną politykę podatkową. Łatwiej jest tworzyć wyjątki dla uprzywilejowanych.

Takim wyjątkiem jest ulga na innowacyjność w podatku dochodowym od osób prawnych. Została uregulowana w art. 18b ustawy z dnia 15 lutego 1992 roku o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 74, poz. 397 z późn. zm.). Ścisłej mówiąc ulga polega na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków poniesionych przez podatnika na nabycie nowych technologii (art. 18b ust. 1 ustawy). W praktyce chodzi najczęściej o zakup programu komputerowego.

Ulga na innowacyjność nie jest popularnym rozwiązaniem wśród przedsiębiorców. Nie korzystają z niej mali i średni przedsiębiorcy, którzy mogliby na niej najwięcej zyskać¹⁰. Z obserwacji autora wynika, iż stosują ją natomiast duże przedsiębiorstwa o kapitale zagranicznym, przede wszystkim banki, zakłady ubezpieczeń i inne instytucje finansowe, dokonujące zakupów oprogramowania komputerowego za kilka milionów złotych. Nie można wykluczyć, że w radach nadzorczych zasiadają osoby ze świata polityki, które będą optować za utrzymaniem ulgi w dotychczasowym kształcie. Można domniemywać, że jej spopularyzowanie wśród szerokiego grona przedsiębiorców, które doprowadziło by do znacznieszego uszczuplenia wpływów do budżetu, automatycznie poskutkowało by jej likwidacją przez rząd¹¹. Pozwolę sobie postawić tezę, iż dopóki z ulgi korzysta wąska elita finansowa, rządzący nie będą usuwać ulgi na innowacyjność z systemu prawnego. W ten sposób zamożne, ponadnarodowe korporacje stają się jeszcze bogatsze kosztem polskich podatników, gdyż po pierwsze to nie oni są beneficjentami ulgi, a po drugie do Skarbu Państwa wpływa mniej podatków. Jeśli na dodatek nabywane programy będą pochodzić z importu, a nie od rodzimych informatyków, to drenaż finansowy kraju staje się wyraźny.

¹⁰ P. Wojtasik, *Podwójne odliczenie z trudnymi warunkami*, <http://prawo.rp.pl/artukul/853821.html> [dostęp 25.09.2013].

¹¹ Nie wiadomo zresztą jak potoczą się dalsze losy ulgi na innowacyjność po 31 grudnia 2013 roku. Zob. *Będzie ulga podatkowa dla najbardziej innowacyjnych firm?* (<http://finanse.wp.pl/kat,1033759,title,Bedzie-ulga-podatkowa-dla-najbardziej-innowacyjnych-firm,wid,15384834,wiadomosc.html>); *Nowa ulga na innowacje? Minister szykuje rewolucję* (<http://finanse.wp.pl/kat,1033757,title,Nowa-ulga-na-innowacje-Minister-szykuje-rewolucje,wid,15381091,wiadomosc.html?ticaid=1115d7>); <http://biznes.interia.pl/firma/news/nowa-ulga-na-innowacje-minister-szykuje-rewolucje,1898576,1852>); *Ulga podatkowa na innowacje zastąpi ulgę na nabycie nowych technologii* (<http://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/139999,Ulga-podatkowa-na-innowacje-zastapi-ulge-na-nabycie-nowych-technologii.html#>).

Wydatki na zakup oprogramowania można odliczyć pod warunkiem przedłożenia opinii niezależnej od podatnika jednostki naukowej, w której to opinii jednostka naukowa potwierdzi, iż program komputerowy umożliwi wytworzenie nowych lub udoskonalenie dotychczasowych wyrobów i usług, oraz że nie jest stosowany na świecie przez okres dłuższy niż ostatnie pięć lat, co w przypadku oprogramowania spersonalizowanego jest oczywiste. Do potwierdzenia niezależności jednostki naukowej od podatnika wystarcza oświadczenie jednostki naukowej o braku powiązań finansowych i personalnych z podatnikiem.

Jednostką naukową jest – zgodnie z art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 615 z późn. zm.) – jednostka prowadząca w sposób ciągły badania naukowe lub prace rozwojowe. Nie wnikając w różnice między badaniami naukowymi a pracami rozwojowymi, najważniejsza jest konstatacja, że jednostką naukową, czyli podmiotem, mogącym wystawiać opinie o innowacyjności jest między innymi publiczna lub niepubliczna uczelnia wyższa, lub też centrum badawczo-rozwojowe. Teoretycznie jednostką naukową może być fundacja prowadząca badania naukowe.

W przypadku uczelni wyższej za jednostkę naukową uznaje się podstawową jednostkę organizacyjną uczelni w rozumieniu jej statutu (art. 2 pkt 9 a ustawy), co jest ważnym zastrzeżeniem, o czym będzie niżej mowa (zwłaszcza w przypadku uczelni bezwydziałowej lub gdy wydziały zastąpiono instytutami).

Zauważyć należy istotną rzecz: wedle art. 2 pkt 9 ustawy o zasadach finansowania nauki jednostką naukową może być fundacja, prowadząca badania naukowe (akurat w tym wypadku nie ma znaczenia, czy formalnie statutowym celem takiej fundacji jest prowadzenie badań naukowych, ale pożądane jest, żeby stan faktyczny pokrywał się ze stanem formalnym). Jednak zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 116, poz. 730 z późn. zm.) fundacja naukowa nie będzie mogła zostać uznana za jednostkę naukową¹². Czyli definicja jednostki naukowej z ustawy o zasadach finansowania nauki nie pokrywa się z definicją jednostki naukowej z ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej,

¹² W rozumieniu tego przepisu jednostką naukową nie może być także centrum badawczo-rozwojowe, ale to akurat jest uzasadnione, gdyż o ile w przepisach ustawy o zasadach finansowania nauki centrum jest rozumiane zarówno jako jednostka naukowa i centrum, to w przepisach ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej taki dualizm byłby pozbawiony sensu. Dlatego art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej nie traktuje centrów badawczo-rozwojowych jako jednostek naukowych, tylko wyróżnia osobno jednostki naukowe i osobno centra badawczo-rozwojowe.

potencjalnie ograniczając możliwość działalności fundacji naukowych na rynku usług innowacyjnych.

Dodatkowo, opinia do wniosku przedsiębiorcy o przyznanie premii technologicznej z Banku Gospodarstwa Krajowego (premię technologiczną, tj. kwoty na spłatę części kapitału kredytu technologicznego¹³) zgodnie z art. 5 ust. 3 pkt 1 ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej może zostać sporządzona tylko przez: 1) jednostkę naukową, 2) centrum badawczo-rozwojowe, 3) stowarzyszenie naukowo-techniczne o zasięgu ogólnopolskim. Ponownie więc fundacje naukowe zostały potraktowane gorzej niż stowarzyszenia tym bardziej, że stowarzyszenie naukowo-techniczne, które prowadzi badania naukowe będzie jednocześnie jednostką naukową w rozumieniu ustawy o zasadach finansowania nauki.

Podług art. 17 ust. 1 ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej centrum badawczo-rozwojowym może być jedynie przedsiębiorca niebędący instytutem badawczym, co nie wyłącza fundacji i stowarzyszeń prowadzących działalność gospodarczą i zarejestrowanych w rejestrze przedsiębiorców. Jednak już ustawodawca w ust. 2 cytowanego artykułu znacząco zawęził krąg podmiotów, mogących ubiegać się o status centrum badawczo-rozwojowego. Status centrum można bowiem otrzymać jeśli:

1) przychody netto (bez podatku od towarów i usług) ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość kwoty określonej w przepisach o rachunkowości jako minimalny przychód netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych oraz spółek partnerskich, do których stosuje się przepisy o rachunkowości;

2) przychody netto (bez podatku od towarów i usług) ze sprzedaży własnych usług badawczo-rozwojowych w rozumieniu przepisów w sprawie polskiej klasyfikacji wyrobów i usług lub praw własności przemysłowej udzielonych przedsiębiorcy przez urząd właściwy do spraw własności przemysłowej, stanowią co najmniej 20 % przychodów określonych w pkt 1.

Wedle art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości kwota wymaganych przychodów netto wynosi 1 200 000 euro. Warunek ten wraz z wymogiem, o którym mowa wyżej w punkcie drugim osiągnięcia

¹³ Zob. art. 2 ust. 1 pkt 11 wyżej wspomnianej ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

co najmniej 20 % przychodów ze sprzedaży własnych usług badawczo-rozwojowych, tzn. 240 000,00 euro, stanowi niebagatelną barierę dla podmiotów pragnących uzyskać status centrum badawczo-rozwojowego, a co za tym idzie zamierzających wystawiać opinie o innowacyjności. Ustawodawca tym sposobem promuje przedsiębiorstwa (najczęściej spółki) już istniejące na rynku, osiągające wysokie obroty dzięki współpracy z przedsiębiorstwami państwowymi lub wywodzącymi się z sektora publicznego, obsługujące przemysł energetyczny, ciężki, medyczny, telekomunikacyjny, transportowy i wojsko¹⁴. Tym samym bariery wejścia na polski rynek innowacyjności są zbyt wysokie a „siły porterowskie” nań działające bardzo silne.

Z praktyki wynika, że przedsiębiorcy, występujący o wydanie opinii o innowacyjności kierują się do uczelni i państwowych instytutów badawczych. Największe korzyści z takiej współpracy mogą odnieść niepubliczne uczelnie wyższe. Są one bardziej operatywne i konkurencyjne od publicznych politechnik, uniwersytetów i instytutów badawczych Polskiej Akademii Nauk. Mogą wydawać opinie szybciej i taniej, oraz są bardziej elastyczne w pertraktacjach z przedsiębiorcami. Przedsiębiorca zwracający się do państwowego podmiotu musi się liczyć z ingerencją wielu interesariuszy: rektora, dziekana, dyrektora instytutu, kierownika katedry, działu innowacyjnego i wreszcie pionu radców prawnych. W przypadku uczelni niepublicznej przedsiębiorca rozmawia bezpośrednio z jej właścicielem.

W praktyce proces wydawania opinii o innowacyjności przebiega dość prosto:

- zainteresowany przedsiębiorca zwraca się z zapytaniem do uczelni niepublicznej o możliwość wydania opinii o innowacyjności zakupionego oprogramowania. Niekiedy sami dostawcy oprogramowania zawierają w swojej ofercie już kontakt do jednostki naukowej, która potwierdzi innowacyjność ich produktu;
- jednostka naukowa pozytywnie odpowiada na zapytanie przedsiębiorcy i angażuje na umowie o dzieło podwykonawcę: osobę z co najmniej stopniem doktora z dziedziny nauk technicznych lub matematycznych ze specjalnością informatyka¹⁵. „Dziełem” stworzonym przez podwykonawcę jest opinia, do której jest układana umowa o dzieło i wystawiany rachunek, z zastrzeżeniem w umowie, że rozliczenie

¹⁴ <http://bip.mg.gov.pl/Jednostki+organizacyjne+nadzorowane+lub+podlegle/Centra+badawczo+rozwojowe> [dostęp 24.09.2013].

¹⁵ Zob. wykaz obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych z rozporządzenia z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. Nr 179, poz. 1065).

następuje po otrzymaniu przez uczelnię zapłaty od przedsiębiorcy. Korzystnie jest jeśli podwykonawca jest jednocześnie pracownikiem etatowym uczelni zatrudnionym w tzw. minimum kadrowym (tzn. tworzy kadrę kierunku) i jest przypisany do danego zakładu naukowego lub katedry. Dodatkowo uprawomocnia to opinię w oczach przedsiębiorcy i władz skarbowych;

- w opinii podwykonawca zawiera: 1) opis technologiczny oprogramowania, 2) wpływ oprogramowania na działalność przedsiębiorcy z podkreśleniem aspektu innowacyjnego, 3) datę produkcyjnego wprowadzenia oprogramowania do obrotu gospodarczego (nie wcześniej niż 5 lat). Zazwyczaj podwykonawca opiera się na danych działu informatycznego przedsiębiorcy (pkt 1 i 3), działu marketingu (pkt 2). Bazą dla opinii może być specyfikacja techniczna oprogramowania;

- opinia zostaje zatwierdzona przez kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni – zwykle dziekana. Jest to o tyle ważne, że formalnie opinię wydaje wydział, o ile zgodnie ze statutem jest podstawową jednostką organizacyjną uczelni, czyli jednostką naukową w rozumieniu przepisów ustawy o zasadach finansowania nauki. Opinia powinna też zostać potwierdzona przez rektora i inne osoby, reprezentujące uczelnię, o ile statut uczelni takową reprezentacją przewiduje;

- przy odbiorze opinii przedsiębiorca wystawia protokół zdawczo-odbiorczy w dwóch egzemplarzach, podpisany przez obie strony, który jest podstawą do wystawienia faktury przez uczelnię. Koszty wydania opinii zależą od skomplikowania, jakości i ilości gotowych materiałów dostarczonych przez przedsiębiorcę.

Korzystne dla kontrahentów jest to, że władze skarbowe skupiają się na stronie formalnej dokumentacji. Podatnicy mogą opisać jak chcą wdrażane oprogramowanie i tym polega ich anarchizm.

Literatura

- *Będzie ulga podatkowa dla najbardziej innowacyjnych firm?*, <http://finanse.wp.pl>, online.
- Chmielnicki P., *Metodyka badań nad źródłami powstawania prawa*, online.
- *Nowa ulga na innowacje? Minister szykuje rewolucję*, <http://finanse.wp.pl/>; <http://biznes.interia.pl/>, online.
- Panas P., *Turystyczna promocja woj. lubelskiego dopiero po wakacjach*, <http://www.dziennikwschodni.pl/>, online.
- Shapiro I., *Stan teorii demokracji*, przeł. I. Kisilowska, Warszawa 2006.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, przeł. J. Łoziński, Poznań 1996.

Karol Dąbrowski

- *Ulga podatkowa na innowacje zastąpi ulgę na nabycie nowych technologii*, <http://ksiegowosc.infor.pl/>, online.
- Wojtasik P., *Podwójne odliczenie z trudnymi warunkami*, <http://prawo.rp.pl/>, online.

Dr Karol Dąbrowski: doktor nauk prawnych, koordynator Public Administration & Local Government Research Network, adiunkt w Międzyuczelnianym Zakładzie Polityki Publicznej Konsorcjum Uczelni Wyższych Futurus, zajmuje się współpracą B+R w sektorze uczelni niepublicznych. E-mail: karol.dabrowski@forr.org.pl

